

Czynem produkcyjnym uczniemy Święto Odrodzenia i V Festiwal Młodzieży i Studentów

WEZWANIE mieszkańców wsi Góra do chłopów i młodzieży województwa gdańskiego

ZBLIŻA SIĘ ŚWIĘTO 22 LIPCA, rocznica powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, dzień, w którym cały naród polski podsumuje swoje osiągnięcia wypracowane pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w okresie dzielącym nas od czasów wyzwolenia. W sierpniu zbiorą się na V Festiwalu Młodzieży i Studentów przedstawiciele młodzieży całego świata, aby zmanifestować swą wolę walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Doniosłe są to wydarzenia również i dla nas, chłopów i młodzieży wiejskiej. Toteż my, mieszkańcy wsi Góra w powiecie wejherowskim, postanowiliśmy uczcić je jak najgodniej — podjęciem zobowiązań produkcyjnych.

Więć nasza liczba 38 gospodarstw, które posiadają 300 ha ziemi. Już od lat pracujemy nad tym, aby podnosić plony i rozwijać hodowlę. W pracy tej mamy już pewne osiągnięcia, do uzyskania których w dużym stopniu przyczynili się podejmowane i realizowane przez nas zobowiązania. W tym roku na przykład dzięki wykonaniu zobowiązań 1-majowych oddaliśmy 30 tuczników ponad plan, założyliśmy zespół uprawowy, w którym 20 chłopów zostało zakontraktowanych; oczyszciliśmy 2000 mb. rowów odwadniających, a koło ZMP na jednym ha uprawionych odlogów zasiało kukurydzę.

Być może nasz dobrobyt i wzmacniał się nasz kraj, postanowiliśmy na zebraniu, zwołanym przez ZSC, w którym wzięli również udział młodzież ZMP-owska i niezorganizowana — podjąć nowe zobowiązania z okazji Święta Odrodzenia i V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Zobowiązujemy się jednomyslnie:

do 15 lipca opielić buraki i kartofle na 60 ha oraz przeprowadzać częste lustracje upraw ziemniaczanych, aby nie zniszczyła ich stonka;

do 10 lipca wykosić wszystkie łąki i jak najszybciej zwieźć siano pod dach;

dla uzyskania wysokich zbiorów drugiego pokosu siana po zebraniu pierwszego — zasilić łąki nawozami sztucznymi; oczyszczyć 1500 mb. rowów do dnia 30 lipca;

dokonać do 10 lipca remontu posiadanych przez nas 4 ma-

szyn zniwnych, a do 20 — 3 maszyn omiotowych oraz sporządzić harmonogram ich pracy; zasiać 10 ha poplonów na podoranych ścierniskach; zwapnować 40 ha ściernisk przed dokonaniem podorywek, co poprawi strukturę gleby i odkwasia nasze pola;

zorganizować w celu jak najszybszego przeprowadzenia zniwu trzy grupy pomocy sąsiedzkiej; wykonać na 111 ha pół podorywek najpóźniej w trzy dni po skończeniu zbóż;

przeprowadzić do 30 września br. dezynfekcję budynków inwentarskich; w terminie wykonać plan sprzedaży zboża przez zorganizowanie trzech zbiorowych dostaw; odstawić do 15 grudnia br. 15 tysięcy litrów mleka i 30 tuczników ponad plan;

odchowić 20 c. liczek; spłacić do 1 listopada br. w całości podatek gruntowy;

zakieścić wszystkie liście buraczane, co pozwoli nam na uzyskanie ponad 1.800 ton kiszonki.

Ponadto Koło Gospodarcze odstawi do GS — 600 kg jaj.

Koło Związku Młodzieży Polskiej zobowiązuje się, że w każdą niedzielę w okresie zniwu pomagać zbiorowemu przy koszeniu i zwózce zboża; zorganizować wieczornice z okazji Święta Odrodzenia, rozpoczęcia zniwu i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, rocznicy Rewolucji Październikowej i w związku z Rokiem Mickiewiczowskim.

Chłopi i młodzież z Góry powierzyli najlepszym aktywistom ze wsi obowiązek czuwania nad przebiegiem realizacji zobowiązań.

Wzywamy:

wieś Zelewo oraz wszystkich chłopów, chłopki i młodzież województwa gdańskiego do uczczenia czynem produkcyjnym Święta Odrodzenia i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 162 (2706) GDAŃSK, SOBOTA 9 NIEDZIELA 10 LIPCA 1955 R. CENA 20 GR

Entuzjastyczne przyjęcie ZGOTOWAŁA LUDNOŚĆ DREZNA tow. Bolesławowi Bierutowi

DREZNO PAP. — Przewodniczący polskiej delegacji rządowej, pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut oraz członkowie delegacji: Stefan Jedrychowski — członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Adam Rapacki — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego, Stanisław Kulczyński — wicemarszałek Sejmu i przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu, Jan Rotkiewicz — generał dywizji, do wódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego, opuścili w dniu 7 lipca Berlin udając się do Drezna.

W godzinach popołudniowych odbyło się na placu Teatralnym w Dreźnie wielkie zebranie publiczne, zwołane z okazji piętej rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu, w którym wzięło udział około 100 tys. mieszkańców Drezna i okolic.

Po przemówieniu ministra Karla Marona stanął na mównicy i zabrał głos Bolesław Bierut. Już pierwsze jego słowa powitalne, wygłoszone w języku niemieckim, wywołały niezwykle serdeczną owację. Spośród publiczności w odpowiedzi na te słowa padły okrzyki w języku polskim: „Niech żyje Polska!“. Owacje wybuchły następnie wielokrotnie, m. in. wtedy, kiedy Bolesław Bierut powiedział, że walka przeciwko antypolskiej rewizjonizmowi jest jednocześnie walką z wrogami narodu niemieckiego.

Okrzyki na cześć Niemiec i na cześć przyjaźni pol-



6. VII. 1955 r. w godzinach popołudniowych delegacja rządu PRL zwiedzała Berlin, zainaugurując m. in. z budową gmachu opery państwowej. Na zdjęciu: tow. Bolesław Bierut i nadburmistrz Berlina F. Ebert przed gmachem opery.

sko-niemieckiej oraz pozdrowienia dla przedstawicieli klasy robotniczej Niemiec zachodnich, obecnych na zebraniu, przekazane w języku niemieckim, wywołały nową, gorącą i serdeczną owację.

Na zakończenie wiecu uchwalono jednomyslnie rezolucję treści następującej:

„My, obywatele miasta Drezna, miasto sztuki nad Łabą, my, którym faszyzm i wojna przyniosły tak gorzkie doświadczenia, możemy z własnych przeżyć zrozumieć, jakie cierpienia, jakie straszliwe przeżywania były udziałem narodu polskiego. Barbarzyński faszyzm, który napadł na nasz kraj, był jednocześnie naszym wrogiem, wrogiem ludu niemieckiego. Dziś jednoczy nas gorąca wola, gorące pragnienie obrony pokoju. Granica na Odrze i Nysie nie jest granicą dzielącą nasze kraje, lecz granicą, która nas jednoczy, granicą pokoju.

Niech żyje nasze dobre sąsiedztwo na Odrze i Nysie!

Delegacja rządu NRD zwiedziła Kraków, Oświęcim i Śląsk

KRAKÓW PAP. W godzinach porannych 7 bm. premier NRD Otto Grotewohl z małżonką oraz członkowie delegacji rządowej NRD udali się do Krakowa.

W godzinach przedpołudniowych premier NRD i członkowie delegacji zwiedzili Wawel.

Po zwiedzeniu Zamku Wawelskiego goście udali się do Nowej Huty.

STALINOGROD PAP. 8 bm. delegacja NRD zwiedziła teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego oraz muzeum martyrologii więźniów.

Członkowie delegacji rządowej NRD złożyli hołd pamięci czterech milionów ofiar oświęcimskiego obozu śmierci. Premier Otto Grotewohl w towarzystwie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych dr. Lothara Bolza i ambasadora NRD w Polsce Stefana Heymanna — b. więźnia obozu oświęcimskiego, złożył wieniec u stóp pomnika-sarkofagu, wznoszącego się na placu między ruinami krematorium.

Premier Grotewohl zwiedził na Śląsku zakłady mechaniczne im. Stalina w Łabędach.

PODPISANIE wspólnego komunikatu RZĄDÓW Chin Ludowych i WRD

PEKIN PAP. W dniach od 27 czerwca do 7 lipca br. w Chińskiej Republice Ludowej — przebywała delegacja rządowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Na czele jej stał prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Chi Minh.

Podczas wizyty w Chinach delegacja rządowa WRD przeprowadziła rokowania z delegacją rządową ChRL, której przewodniczył premier Rady Państwowej ChRL — Czu En-lai.

7 bm. w godzinach popołudniowych w Pekinie prezydent i premier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Chi Minh oraz premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai podpisali wspólny komunikat rządów ChRL i WRD.

Na uroczystości podpisania wspólnego komunikatu obu rządów obecni byli: ze strony chińskiej — przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-

tung, wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tai i inni przedstawiciele najwyższych władz państwowych; ze strony wietnamskiej — członkowie delegacji rządowej WRD.

Frakcje parlamentarne w Bundestagu odrzucają adenerowski projekt nowej ordynacji wyborczej

BERLIN PAP. 6 bm. toczyła się w Bundestagu debata w sprawie nowej ordynacji wyborczej. Zgłoszony przez partię Adenauera (CDU) projekt nowej ordynacji spotkał się z ostrą krytyką przedstawicieli pozostałych frakcji parlamentarnych. Zmierzano bowiem do zapewnienia partii Adenauera większości głosów w najbliższych wyborach do Bundestagu oraz ograniczenia możliwości wyborczych pozostałych grup politycznych. Prócz CDU, projekty nowej ordynacji wyborczej zgłosiły frakcje parlamentarne Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i Wolnej Partii Demokratycznej (FPD). Wszystkie trzy projekty przekazane zostały do rozpatrzenia specjalnej komisji wyłonionej przez Bundestag.

20,5 mld marek chce zapłacić rząd boński monopolom niemieckim za finansowanie zbrojeń hitlerowskich

BERLIN PAP. Rząd boński przekazał do Bundestatu (Izba Wyższa parlamentu) projekt ustawy w sprawie odszkodowań dla banków i wielkich koncernów ubezpieczeniowych, które w okresie 1933—45 finansowały zbrojenia reżimu hitlerowskiego. Maja to być do szkodowania z tytułu strat, jakie monopol niemiecki poniosł w wyniku klęski hitlerizmu. Rząd boński ma wypłacić „poszkodowanym” monopolom łącznie 20,5 miliarda marek.

Nota rządu Arabii Saudyjskiej

MOSKWA PAP. Jak donoszą z Kairu, rząd Arabii Saudyjskiej przesłał generalnemu sekretarzowi Ligii Państw Arabskich notę w sprawie agresywnych poczynań władz angielskich w rejonie oazy Buraimi w południowo-wschodniej części Półwyspu Arabskiego. Dziennik egipski „Al-Gumhuria” donosi, iż w nocie tej rząd Arabii Saudyjskiej stwierdza, że wojska brytyjskie okazywały drogą, uniemożliwiając transport żywności i wody do picia, w wyniku czego mieszkańcom Buraimi grozi śmierć z głodu i pragnienia.

Angielskie władze kolonialne — stwierdza „Al-Gumhuria” — usiłują podobnymi metodami terroru podporządkować sobie ludność tego rejonu.

Nowoczesne telekino w Warszawie

WARSZAWA PAP. Od 1 maja br. czynne jest w Warszawie w doświadczeniach ośrodku telewizyjnym przy pl. Wareckim nowe telekino. W okresie trwania V Festiwalu telekino nadawać będzie codziennie o godz. 20 program filmowy z różnych uroczystości, imprez sportowych, imprez artystycznych itp.

O JÓZKU który przywraca maszynom życie

— Józek nie bądz frajer, nie zabieraj się do tego gruchota. Natyrasz się przy nim człowieku i guzik z tego wyjdzie.

— Tak mówicie? — pytał kolegów Józek z przekornym błyskiem w oczach, patrzącym odważnie spod nastrożonego czuba włosów. — To się dopiero okaże, kto z nas ma rację — i dalej spokojnie gmerał w usmarowanym wnętrzu interlocka, którego nie chciała przyjąć do naprawy nawet baza remontowa maszyn dziewiarskich.

— Nie opłaci się — brzmiało zgodne orzeczenie, które skazywało wysłużoną maszynę na śmietnik.

— Ale Józek Kozina, ślusarz remontowy Gdańskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego, uparł się, że przywróci maszynę do życia. Więc poza remontami objętych planem — gdyż od bieżącego roku zakłady

celem obniżenia kosztów własnych remontują swe maszyny nie w bazie łódzkiej, lecz u siebie na miejscu — przez cały styczeń wytrwale śledził nad skazanym na zagładę interlockiem, śledząc, majstrując, pogwizdując wesoło, gdy wszystko szło gładko, lub też marszczył czoło, przeżuwając w ustach niejedno „soczyste” słówko, gdy mimo najlepszych chęci coś „stawało okoniem” i trzeba było robotę zaczynać od nowa. Ale nie ustępował.

— No i dopiął chłopak swego — tym zdaniem majster Mieszalski zamysłał przypomnienie o zimowych zmaganiach Józka z maszyną, gdy teraz w lipcowy dzień rozmawiali o tym, że właśnie jego, Józka Kozinę, wybrała młodzież za ślusarni zakładów, jako delegata na V Festiwal Młodzieży i Studentów.

— Interlock pracuje teraz jak złoto. A Józek nie tylko sam wywiązuje się bez zarzutu ze swych obowiązków, ale umie i innych pociągnąć do dobrego, zachęcić swym przykładem. Gdyby wszyscy w ślusarni byli tacy jak on, to czlowiek nie miałby żadnych kłopotów w pracy zawodowej — mówi majster.

Józek, który po ukończeniu szkoły podstawowej zdobył tu, w Gdańskich Zakładach Dziewiarskich, zawód, był ogólnie zaskoczony wyborem. Ten wytrwały chłopiec nie mógł początkowo uwierzyć, że właśnie na niego, między innymi, padł wybór.

— Coś takiego! Nie spodziewałem się nigdy. Przecież po raz drugi w życiu będę mógł zobaczyć Warszawę — mówi odrywając się na chwilę od warsztatu — Zobaczę tyle młodzieży. Czytałem nieraz w książkach o ludziach z innych krajów — ale to zupełnie co innego, gdy człowiekiem może z innym człowiekiem uścisnąć sobie rękę, uścisnąć się jak do towarzysza. Ja wiem, że to jeszcze nie wszystko, że Festiwal to nie tylko uśmiesz i uścisk ręki z chłopcem czy dziewczyną, których języka nie rozumiem, lecz którzy mimo to są nam bliźni — ale Festiwal to utrwalenie przyjaźni między narodami, które chcą żyć w pokoju. (K)

Spotkanie prof. Cebertowicza z ludnością Wismaru

BERLIN PAP. Miasto nad bałtyckie NRD Wismar odwiedził w czwartek prof. Romuald Cebertowicz, członek polskiej delegacji rządowej. Serdecznie witany przez ludność zabrał on głos na wiecu z okazji piętej rocznicy podpisania układu zgorzeckiego.

20 SWIATA

5 bm. w Splicie (Jugosławia) epuszczone na wodę nowy statek pasażerski „Jugoslawia” o długości 90 m. Statek zaopatrzone jest w dwa silniki o sile po 2.400 KM każdy. Jego tonaż wynosi 2.600 t. brutto.

W wiezieniu stanu Waszyngton w Walia Walla wybuchł bunt więźniów domacjalnych, którzy poparli warunki.

Zbuntowani uzbrojeni w noże, w które zaopatrzyli się podczas pracy w kuchni, zaatakowali biura, gdzie wzięli do niewoli zastępcę dyrektora i 8 członków personelu. Obecnie trzymają wziętych do niewoli jako zakładników i coczą pertraktacje z nowymi władzami więzienia, w pobliżu którego skoncentrowano znaczne siły policyjne.

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że na terytorium Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Arystokratów zostało wielu agentów wywiadu francuskiego.

Najlepsi z CSR JADĄ NA FESTIWAL do Warszawy

Młodzież czeskosłowacka, która kroczy w czołwie budowniczych nowego, socjalistycznego życia, każdy swój czyn, każdy wysiłek produkcyjny łączy obecnie z akcją przygotowawczą do wielkiego, ogólnoswiatowego spotkania młodzieży — V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Nie znajdziemy dziś w Czechosłowacji ani jednej fabryki, szkoły, wsi, gdzie młodzież nie przygotowywałaby specjalnych podarunków, festiwalowych.

W wielu zakładach przemysłowych młodzież z zapalem wystawiała z okazji Festiwalu apel o członków Czechosłowackiego Związku Młodzieży z fabryki samochodów w Młady Boleśław, wzywając do wzięcia udziału w jakiejś produkcji. W całym kraju powstały tysiące brygad najlepszej jakości, które prowadzą walkę o to, aby z rąk młodych robotników wychodziły wyłącznie towary najwyższej jakości.

Młodzież czeskosłowacka.

ka uczestniczy w zbiórze na fundusz solidarności, który umożliwi delegatom krajów kolonialnych przybycie na Festiwal. Do końca czerwca chłopcy i dziewczęta Czechosłowacji zebrali już ponad 2 miliony koron.

Delegaci młodzieży Czechosłowackiej przywiozą z sobą do Warszawy tysiące podarunków dla przyjaciół z zagranicy.

Już od kilku tygodni odbywają się w Czechosłowacji zebrania młodzieży, na których wybiera się delegatów na Festiwal. W skład delegacji młodzieży Czechosłowackiej, która liczyć będzie łącznie 1500 osób, wejdą najlepsi z najlepszych.

Młodzież Czechosłowackiej, witając Festiwal w Warszawie szeregami sławnych i zobowiązań produkcyjnych, daje w ten sposób wyraz gorącemu pragnieniu zacieśnienia współpracy kulturalnej i sportowej z młodzieżą całego świata, daje wyraz niezłomnej woli walki o pokój.

POD HASŁAMI obrony przyszłości dzieci i przyjaźni między narodami obraduje w Lozannie Światowy Kongres Matek

GENEWA PAP. W CZWARTEK 7 BM. ROZPOCZĘŁY SIĘ W LOZANNIE OBRADY ŚWIATOWEGO KONGRESU MATEK, ZWOŁANEGO Z INICJATYWY ŚWIATOWEJ DEMOKRATYCZNEJ FEDERACJI KOBIET POD HASŁEM OBRONY PRZYSZŁOŚCI DZIECI ORAZ POWSZECHNEGO ROZBROJENIA I PRZYJAŹNI MIEDZY NARODAMI.

Wielka, pełna światła sala wypełniła ponad 1200 delegatów reprezentujących 70 krajów. Niektóre z nich przybyły na Kongres wraz ze swoimi dziećmi.

Przemówienie inauguracyjne wygłosiła E. Cotton, dziekując milionom kobiet na całym świecie za udział w przygotowaniach do Kongresu. Prace przygotowawcze przed Kongresem — stwierdziła E. Cotton — jak również liczne listy z pozdrowieniami dla Kongresu, które nadesłała m. in. Irena Joliot-Curie, O. B. Lepieszyńska i wiele innych wybitnych kobiet, świadczą o wielkich nadziejach jakie wiążą z obradami Kongresu kobiet.

ty na całym świecie. W liście przesłanym Kongresowi królowa belgijska Elżbieta wypowiada się przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

Wspólna walka milijonów pokój ludzkości — oświadczyła mówczyni — zdola uchronić świat przed nową zagładą i sprawi, że zdobyte wiedzę i techniki wykorzystane będą dla dobra ludzkości. E. Cotton zakończyła swe przemówienie słowami: „Żyć i walczyć będzie przeciwko śmierci i życiu w walce tej zwyciężać”.

GENEWA PAP. Na wieczornym posiedzeniu Światowego Kongresu Matek zabrala głos delegatka Francji Senon, jedna z nielicznych pozostałych przy życiu mieszkanki miasteczka Oradour-Sur-glance, zniszczonego doszczętnie przez hitlerowców w czerwcu 1944 r. Pani Senon wezwała wszystkie matki, by zjednoczyły się w walce przeciwko groźbie nowej wojny. „My, matki — stwierdziła mówczyni — stanowimy potężną siłę i wszystkie razem oświadczamy: „Nie chcemy więcej wojen”.



Fragment hali polskiego przemysłu lekkiego.

W ZROK każdego przybywającego wieczorem do Poznania przykuwa już z dala widoczna iglica. Na ciemnym tle nieba oświetlona od dołu, lekka, stalowa konstrukcja i trzepoczący na jej szczytach czerwony sznur, jak iglica góruje nad Poznaniem, tak w tym mieście dominuje obecność Targi, nadając mu swoistą atmosferę i rozmach. Od kilku dni w Poznaniu nie mówi się o niczym innym, jak tylko o Targach. Poznaniacy z zadowoleniem witają wznowienie — po pięcioletniej przerwie — starych, sięgających czasów Władysława Jagiełły, tradycji targowych swego miasta.

Okres pięciu lat, które upłynęły od XXIII MTP, ułatwia pełniejsze, głębsze dostrzeżenie przemian, jakich dokonaliśmy w naszej gospodarce. O dorobku gospodarczym pierwszego 10-lecia Polski Ludowej, zwłaszcza zaś okresu Planu 6-letniego, mówi każda gałąź przemysłu, każdy niemal pawilon czy stoisko targowe.

Pawilon „Pod iglicą”, najbliższy głównego wejścia, czyni to w sposób szczególnie dobitny. Gości bowiem w swoich murach „dziecko” Planu 6-letniego — przemysł okrętowy. Gromady ludzi przypływających się urządzeniu kajuty okrętowej, podziw dla szalupy ratowniczej, dla modeli superkatru, drobnicowca, węglowca i trawlerów, dla maszyn okrętowych świadczą, że to „dziecko” cieszy się wielką sympatią naszego narodu. Sąsiadem przemysłu okrętowego jest przemysł elektrotechniczny. Ale nie ten dobry znajomy każdego z nas — wytwórca żarówek,

Dłuższe przemówienie wygłosiła delegatka Polski, posłanka Alicja Musiałowa. Stwierdzając, że kobiety polskie zdecydowanie są walczyć o zapewnienie pokoju, mówczyni podkreśliła, iż nie ma takich problemów, których nie można by rozwiązać w drodze rokowań.

Na salę wkroczyła następna delegacja matek z Mediolanu, Florencji, Neapolu, Bolonii i innych miast włoskich. Delegacja ta przekazała Kongresowi listę dzieci włoskich, które zginęły w czasie ostatniej wojny

Fiasko sesji Rady Europejskiej

PARYŻ PAP. — Obradująca w Strassburgu tzw. Rada Europejska zakończyła w środę bez żadnych wyników debatę polityczną.

Prasa francuska wyraża się bardzo sceptycznie o dalszych perspektywach Rady Europejskiej. Burzajowy „Monde” stwierdza, że dyskusja była bardzo blada, a mówcy unikali poruszania palących problemów.

Komentując fiasko sesji Rady Europejskiej dziennik „Combat” pisze: „Rada Europejska pochwiana została w Strassburgu w kwestiach krasomówstwa. Poprzez potoki wymowy Macmillana i Pinaya przebiegała prawda, że Radę Europejską czeka albo śmierć, albo znalezienie się w jakimś muzeum wśród innych nieczynnych muzeów. Jej zadanie jest skończone. Będzie ona odtąd niczym więcej jak zgromadzeniem piękności”.

Przed konferencją genewską

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że 15 bm. odbędzie się w Paryżu jednodniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich. Celem tej konferencji jest skoordynowanie polityki mocarstw zachodnich w obliczu zbliżającej się konferencji czterech wielkich mocarstw w Genewie.

Prasa brytyjska LOTNICTWIE ZSRR

Prasa zachodnia nie przestaje zamieszczać obszernych opisów niedzielnej defilady lotniczej w Tuszy pod Moskwą z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR. W prasie brytyjskiej komentarze na ten temat umieszczane są na pierwszej stronie.

„Daily Mail” z 4 bm. pisze, że:

„Szczegółowe sprawozdanie o niezwykłym pokazie lotniczym nad Moskwą, najbardziej zaskakującym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek zorganizowane zostały przez czerwone lotnictwo, będzie w przyszłym tygodniu przedmiotem narady brytyjskich przywódców wojskowych. Nie wydaje się, aby wnioski z tej narady mogły dać otuchy w pokazie uczestniczących ponad 400 samolotów, po czym od najnowszego konstrukcji helikopterów, używanych do transportu żołdaków, a kończąc na nowych odrzutowcach pasażerskich typu „Komet”.

Zwracając uwagę na wielką ilość i wielką różnorodność pokazanych samolotów, dziennik zaznacza, że:

„Rosjanie mają zapewne przewagę zarówno nad Ameryką, jak i Wielką Brytanią w dziedzinie nowych najbardziej zaawansowanych samolotów pocigowych. Oto co nam pokazano:

1) Formacje 7 bombowców turbośmigłowych o ukośnej skrzydłach, samolotów tych używać można zapewne do zapatrzywania w powietrzu w pałowo obrotowych międzykontynentalnych odrzutowców bombowych typu amerykańskiego. Ani w. Brytania, ani USA nie mają w użyciu, ani w budowie samolotów równorzędnych.

2) Formacje 12 bombowców typu amerykańskiego; wydaje się, że samoloty te właśnie zostały w użycie. Podobne do nich samoloty odrzutowe bombowe typu B-52 nie znalazły jeszcze zastosowania w eskadrach.

3) Formacje 54 bombowców średniej wielkości o dwu silnikach odrzutowych.

4) Jednym z najmniejszych w maszynach był maszyn przelotny 50 myśliwców o dwu silnikach odrzutowych; są to samoloty, którymi można się posługiwać w każdych warunkach atmosferycznych. Należą one do tej samej kategorii, co brytyjskie samoloty typu „Javelin”, które nie znalazły jeszcze zastosowania w eskadrach RAF.

5) Następnie pokazano 48 pocigów odrzutowych o szybkości ponad 50 myśliwców o dwu silnikach odrzutowych; są to samoloty, którymi można się posługiwać w każdych warunkach atmosferycznych. Należą one do tej samej kategorii, co brytyjskie samoloty typu „Javelin”, które nie znalazły jeszcze zastosowania w eskadrach RAF.

6) Po raz pierwszy pokazano cztery obrotowe dwumigłowe helikoptery. Po ich wyładowaniu z każdego wjechał samolot polowy i lekkie działo polowe.

7) 30 jednostkowych helikopterów przewoziło cała masę wojak, które wspólnie z działaniami utworzyły kompletną jednostkę bojową. Planuje się, że w przyszłości helikoptery przewozić mogą jednorazowo około 50 kompletnie wyposażonych ludzi.

8) Zdanem zachodnich, obrotowy samolot pasażerski o silnikach odrzutowych, pokazany pod koniec defilady lotniczej, stanowił prototyp radzieckiego samolotu pasażerskiego o dalekim zasięgu.

Dziennik wyraża przekonanie, że: „nowe samoloty pokazane



Z pokazów lotniczych w Tuszy. Na zdjęciu u góry: Bombowce eskortowane przez samoloty myśliwskie. U dołu: Zmotoryzowany desant wysadzony przez śmigłowce.

przez Rosjan w ciągu ubiegłych 14 miesięcy wywarły olbrzymie wrażenie na brytyjskiej i amerykańskiej przywódcach wojskowych. Pierwszy wielki wstrząs stanowiło ukazanie się w dniu defilady 1-majowej w 1954 roku bombowców odrzutowego typu amerykańskiego, rozwił on iluzję, że USA posiadają znaczną przewagę w dziedzinie bombowców do przewożenia bomb „wodorowych”.

Dziennik stwierdza następne: „Rosjanie posiadają większą ilość eskadr nowych pocigów, co przewodziła bomb „wodorowych”.

W dalszych swych wywnioskach „Daily Mail” podkreśla „pojawienie się wielkiej formacji pocigów zdolnych do działań przy każdej pogodzie; samoloty te dowodzą, że także i w tej dziedzinie ZSRR posiada przewagę nad nami”.

Korespondent „News Chronicle” pisze w numerze z 4 bm. że:

„Rosja szybko wypełniła lukę, jaką dzieliła ją od Zachodu w dziedzinie silników odrzutowych. Stalo się to jasne w czasie wczorajszej defilady lotniczej, która zaskoczyła zagranicznych obserwatorów. Po zakończeniu wojny Rosja nie znała zasad produkcji silników odrzutowych. Obecnie nie potrzebuje już kopować brytyjskich i amerykańskich wzorów, ani techniki produkcji. Przystąpiła ona do produkcji według własnych wzorów”.

Opisując wrażenie, jakie defilada wywarła na gościach zagranicznych, ten sam dziennik pisze:

„Oficerowie lotnictwa z kilku państw zachodnich przyjeżdżali jedną niespodzianką za drugą”.

Manewry floty amerykańskiej w cieśninie taiwańskiej

PEKIN PAP. — W dniach 1—3 lipca br. odbyły się w Cieśninie Taiwańskiej manewry VII floty amerykańskiej. Dziennik „Zenminjiaobao” pisze na ten temat:

„Manewry te nie są zwykłym wydarzeniem. Stanowią one jeszcze jedną celową prowokację amerykańskich kół agresywnych wobec narodu chińskiego i zmierzają do dalszego zaostrzenia napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie”.

Katastrofa w czasie pokazu lotniczego w Anglii

LONDYN PAP. 7 bm. w czasie pokazu brytyjskiej floty lotniczej w Farnborough uległ katastrofie na oczach kilku tysięcy przerażonych widzów wojskowy samolot odrzutowy typu „Hawker Hunter”. Pilot zginął.

NA PRZEŁAJ PRZEZ

zreniu przemysłu wielkiej syntezy chemicznej, który umożliwił nam wytworzenie wszystkich znanych rodzajów garbików, ponad 400 barwników, w tym barwników odpornych na działanie światła oraz barwników do skór.

Chemiai zawiadzamy także nowożytną sztuczną, lekarstwo, wyroby z uszlachetnionego, posadowanego węgla, farby, lakiery, sztuczne włókna, wyroby gumowe i 500 innych nowych artykułów, których produkcję rozpoczęliśmy w ostatnich latach.

Chemia jest wreszcie twórcą „materiału przyszłości” — tworzy sztucznych i wykonanych z nich kół zębatach, panelek, wentylatorów, części wykonanych z tworzyw sztucznych, wagonów kolejowych, sprzętu fotograficznego, tub do pasty, stilonowych kubków, lalek, pasków, obrusów, firanek.

IMPONUJĄCA jest hala przemysłu ciężkiego. Słup jarzeniowego światła symbolizuje spust stali. Obok symbolu są tu, oczywiście, rzeczy jak najbardziej konkretne — bloki surowicy i stali z hutym. Lenina, szyny, rury, zestawy kołowe dla wagonów kolejowych, żelazostopy, płyty z metalu kolorowych. Jednakże hala ta jest niepodzielnym królestwem maszyn. Z osiemdziesięciu wystawianych tu obrabiarek, pras i młotów, sześćdziesiąt zaczęliśmy produkować dopiero w okresie Planu 6-letniego. Niektóre z nich są zbudowane w oparciu o licencje radzieckie, inne stanowią oryginalne konstrukcje polskie. Wśród nich znajduje się maszyna stanowiąca rewelację w dziedzinie techniki — podziwana na ostatnich Targach Lipskich przez naj-

wybitniejszych specjalistów zagranicznych — szlifiarka SHA-90 do szlifowania zgrubnego i wykańczającego o wysokich gładkościach powierzchni walców hutniczych. Maszyna ta waży 40 ton i szlifuje walc o ciężarze do 15 ton.

Część hali zajmują maszyny włókiennicze, wśród których szczególną uwagę zwraca zespół maszyn do produkcji stilonu. Zespół, który rocznie daje tyle przędzy, ile potrzeba, aby czterem milionom kobiet ołarować po jednej parze pończoch. Powszechnie zainteresowanie budzi również olbrzymi agregat do produkcji jedwabiu wiskozowego w sposób ciągły, agregat, który tworzy przędzę, płacie ją, suszy, skręca i nawija.

Hala przemysłu ciężkiego przypomina wielki zakład przemysłowy, ponieważ większość maszyn znajduje się w ruchu. Długo szereg wspaniałych, nowoczesnych, a nawet pięknych w kształcie maszyn, czynią imponujące wrażenie. Tak, jesteśmy krajem wielkiego przemysłu. I jeśli do czyjejś wyobraźni nie przemawia dostatecznie fakt, że polski przemysł wyprzedza w Europie pod względem wielkości produkcji tylko cztery kraje — ZSRR, Wielka Brytania, Niemcy zachodnie i Francja, to niechaj koniecznie przyjedzie na Targi Poznańskie. Tu niejedno przemówi do jego wyobraźni.

Stoiska, położone na pierwszym piętrze hali, potęgają jeszcze wrażenie. Obok artykułów metalowych powszechnego użytku (naczyni, artykułów gospodarstwa domowego i sprzętu elektrotechnicznego itd.), znajdują się tu takie wyroby, których produkcja jest przywilejem krajów

W. Brytania ratyfikowała austriacki traktat państwowy

LONDYN PAP. W czwartek 7 bm. królowa Anglii Elżbieta podpisała dokumenty ratyfikacyjne traktatu państwowego z Austrią. Dokumenty te zostaną przesłane 11 bm. na przechowanie do Moskwy zgodnie z artykułem 38 traktatu.

Austriackie i radzieckie dokumenty ratyfikacyjne zostały już złożone w archiwach państwowych w Moskwie. W Stanach Zjednoczonych procedura ratyfikacji traktatu została już zakończona, a we Francji debata parlamentarna w sprawie ratyfikacji odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ze sportu

Kowalski prowadzi w wyścigu DWG

Drugi etap tegorocznego DWG był trudny. Trasa obfitowała w wiele wiraży i dużą różnicę wzniesień. Po starcie ostrym w Milejewie jedzie zwaarta grupa około 30 kolarzy. Na górze pod Kadynami zameldowali się jako pierwsi Kowalski, Gosz z Budowlanych i Ochman CWKS I.

Za Starym Polem czołówek liczy 18 kolarzy, wśród nich Jędrzejczak, Prysiel, Przybyła z Floty, Kowalski, Gronau i Gosz z Budowlanych, Szafran ze Sparty oraz Woźniak (CWKS Bydgoszcz). Około 600 m za tą grupą jada dalsi kolarze, a wśród nich znajdują się dotychczasowi przodownicy wyścigu — Panek. Przed Dzierżoniem z czołówek odrywają się: Kowalski, Woźniak i zawodnik CWKS — Kołodziejczyk. W tej kolejności kolarze ci przejechali metę pierwszego lotniskowego finiszu. Za Dzierżoniem Kołodziejczyk nie wytrzymuje tempa i już do Starogardu na czele wyścigu jada tylko Kowalski i Woźniak. Lotny finisz w Starogardzie wygrał Kowalski, który 2 km przed metą w Starogardzie oderwał się od Woźniaka i samotnie ukończył wyścig.

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU:

- 1) Kowalski (Budowlani Gdańsk) 4:32,42, 2) Woźniak (CWKS Bydgoszcz) 4:36,06, 3) Panek (Sparta Gdynia) 4:39,36, 4) Kłabecki (CWKS Bydgoszcz) 4:39,54, 5) Zelazny (Gwardia Warszawa) 4:39,54, 6) Gronau (Bud. Gdańsk) 4:40,00.



R. J. POSPIESZYŃSKI

OPOWIEŚĆ O »PECHOWCU«

Statek, na którym przeżyłem ostatni swój szorm, nie miał wśród braci marynarskiej dobrej opinii. Krążyły o nim niesamowite pogłoski. Starzy marynarze, którzy często jeszcze wierzą w zabobony, mówili, że winę ponosi tu materiał, z którego statek ten był zrobiony. Stary cieśla, który, jeżeli chodzi o statki, uchodził zawsze za najlepiej poinformowanego, twierdził, że Niemcom, którzy kadłub tego statku w pośpiechu wykańczali, zabrakło stali. Chcąc koniecznie wodować statek przed zajęciem stoczni przez oddziały radzieckie, użyli na pokrycie pokładu żelaza z krzyży cementarnych. Ci, którym teoria starego cieśli trafiała do przekonania, na potwierdzenie jej wskazywali na dziwne, krwiste kolory rdzy, występującej na pokładzie po każdym większym szormie.

PATRZCIE — mawiał wtedy stary cieśla — ludzka krew, krzywda nieboszczyków wychodzi na wierzch.

Ale większość załogi kpiła sobie ze słów starego cieśli i gdy tylko warunki na to pozwalały, ponawiała swe ataki na rdzawe plamy. Stukot młotków i elektrycznych maszynek do usuwania rdzy zagłuszał wszystko na statku. Nawet stary cieśla odrzucał na bok swoje metafizyczne poglądy i z zaniepokojeniem patrzył na biedny pokład, aż echo niósł.

Po pięciu dniach energicznych wysiłków całej załogi, pokład pokryty świeżą, błyszczącą farbą, odbijał pedzące beztrudnie po niebie cumulusy. Ale trwało to tylko do następnego szormu. Po wściekłych atakach oceanu, gdy nieśmiało z początku promienie słońca załaziły w szwach sterów i liznęły ściecący od wody i soli pokład

— w miejscach szybciej wysychających pojawiała się czerwona, krwista rdza. Zwoleńnicy teorii krzyży cementarnych triumfowali. Znalazł się nawet jeden, który podczas szormu słyszał jakoby przeciągłe jęki, wydobywające się z pokładu.

Przyznam się, że po tych wszystkich niesamowitych opowieściach, gdy wręczono mi w biurze skierowanie na „Pechowca”, zrobiło mi się trochę nieswojo. Samopoczucie moje poprawiło się po poznaniu dowódcy statku.

Ciekaw byłem jego opinii o statku. Pierwsza niespodzianka. Według niego statek jest na ogół dobry, jednak ma masę usterek. Nie dziwnego — produkcja wojenna. Z tego względu należy być bardzo uważnym. Mocno tańczy na fali.

No, jeżeli tylko tak sprawa wygląda, to w porządku. Damy ci radę „pechowca”!

Zbił mnie z tropu jednak ten przekleśny, cmentarny pokład. Nie robił sobie z moich wysiłków, grał na nerwach mnie i całej załogi. Rdzawe jego plamy nie dawały mi spać po nocach. Wszędzie widziałem jego złośliwą czerwień i nawet żupa szczawiowa, która nasz kucharz świetnie przyrządził, dla mnie miała rdzawą barwę. Rozwój wypadków odsunął jednak sprawę pokładu na dalszy plan. Stało się przed nami nowe zadanie: podróż do jednego z portów na Dalekim Wschodzie. Kadłub składał się z szyn, blachy, stalowych elementów konstrukcyjnych, chemikaliów i kilku ton tkaniny dla jednego z portów afrykańskich. Po nieważ po drodze mieliśmy uzupełnić ładunek, górne między pokłady zmuszeliśmy byliśmy pozostawić prawie puste. Przy takim rozmieszczeniu ładunku jasnym było, że podróż nie będzie łatwa.

Co znaczy prawo ciągnięcia i że rządzi ono bezlitośnie, przekonaliśmy się już w kanale La Manche, który powitał nas długą, silną falą. Nasz „pechowiec” dostał bzik. Jeszcze nie zdążył położyć się na jedną burtę, a już zdradziecko szarpał i kładł się na drugą. Pokład prawie nie wychodził z zalewających go bryzgów fal.

Ale było to tylko preludium. Zaraz po minięciu wyspy Queshant — zaczęło się piekło. Wściekły nord-west wiał nas w swoje obrotu, a ocean jak góby bojąc się konkurencji wiatru, dokazywał jeszcze większych sztuczek. Wspólnie, zgodne działanie wiatru i oceanu sprawiły, że zatraciliśmy całkowicie poczucie równowagi. Nasz „pechowiec” przetrząsł się tych połączonych sił

(Dokończenie na str. 2)

WIEŻY KULTURALNE MIĘDZY POLSKĄ i NRD

LICZNE rzesze ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej orientują się w większym lub mniejszym stopniu w rozwoju życia kulturalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dzieła współczesnych autorów polskich cieszą się u nas wzrastającą popularnością. Takie filmy polskie, jak „Ulica Graniczna”, „Ostatni etap”, czy „Piątka z ulicy Barskiej”, stojące na wysokim poziomie artystycznym, wzbudziły podziw wśród milionów widzów. Muzyka współczesnych kompozytorów polskich dźwięczy niemal codziennie na falach eteru i w salach koncertowych. Nie ma potrzeby wspominać o tak powszechnie znanych faktach, jak żywiołowy entuzjazm, który wzbudziły występy „Mazowsza”. Oto osiągnięcia kulturalne dobrze znane społeczeństwu NRD.

Ale jak przedstawia się sprawa wielkiej spuścizny kulturalnej Polski, jej cennych humanistycznych tradycji? Jeśli chodzi o mnie osobiście, to mam chyba wszelkie dane, aby bez pośądzenia o nieskomplikowane życie dla człowieka dość wykształconego. Mimo to przyznaję otwarcie, że dopiero w ostatnich latach skarbnica polskiej kultury narodowej ukazała mi swe klejnoty.

Dopiero niedawno dowiedziałem się o wybitnym komediopisarzu — Fredrze Powieści czołowych przedstawicieli mieszczańskiej literatury realistycznej, takich jak Prus i Żeromski, przeczytałem dopiero w ostatnich latach. To, co mówię o literaturze, można rozciągnąć również i na inne dziedziny polskiej kultury. To, co mówię o sobie, odnosi się również w zasadzie do każdego wykształconego obywatela NRD.

W ostatnich latach obserwujemy liczne fakty, świadczące o pomyślnym rozwoju wymiany kulturalnej między Polską i NRD. Stosunki kulturalne między obu krajami rozwijały się początkowo na bazie protokołu z 6 czerwca 1950 roku, następnie zaś u regulowane zostały układem z dnia 8 stycznia 1952 roku. W ramach tego układu nie szana komisja polsko-niemiecka sporządza co roku plany szczegółowe, ustalające konkretną działalność w różnych dziedzinach życia kulturalnego. Zacieśniające się kontakty między działami

Dr Karl Friedrich Wiece
Sekretarz Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

tele NRD. Ten stan rzeczy — to smutne dziedzictwo imperialistycznych Niemiec, dziedzictwo, któremu trzeba jak najszybciej położyć kres.

Nie ulega wątpliwości, że intensywna wymiana kulturalna między naszymi krajami przyczyni się do lepszego zrozumienia między dwoma sąsiadami, że stanowi ona niezwykle skuteczny środek zacieśniania przyjaźni. Nie ulega również kwestii, że wspaniały rozwój kulturalny narodu polskiego w okresie po jego wyzwoleniu byłby znacznie łatwiejszy do spopularyzowania i bardziej zrozumiały dla szerokiego rzesz naszych obywateli, gdyby znali wielką spuściznę kulturalną swych sąsiadów. Jeśli chodzi o spopularyzowanie kultury polskiej wśród obywateli NRD, to pole działalności w tej dziedzinie jest ogromne. Warto dodać, że Niemcy mają pod tym względem wspaniały wzór: Marks i Engels byli, jak wiadomo, doskonałymi znawcami polskiej kultury. To obowiązuje.

W ostatnich latach obserwujemy liczne fakty, świadczące o pomyślnym rozwoju wymiany kulturalnej między Polską i NRD. Stosunki kulturalne między obu krajami rozwijały się początkowo na bazie protokołu z 6 czerwca 1950 roku, następnie zaś u regulowane zostały układem z dnia 8 stycznia 1952 roku. W ramach tego układu nie szana komisja polsko-niemiecka sporządza co roku plany szczegółowe, ustalające konkretną działalność w różnych dziedzinach życia kulturalnego. Zacieśniające się kontakty między działami



MARIAN HARNICZ

ZABRAKŁO KWIATÓW...

TO nie żadna nowina. Tak się już u nas dzieje, że często czegoś brakuje. A to białe pantofle, gdy kupiłeś sobie piękne kremowe pantofle, to wody sodowej w kiosku, gdy jest najbardziej gorąco i okropnie chce ci się pić; płaszczy nieprzemakalnych, gdy zaczynają się właśnie jesienne deszcze, ciepłych skarpet i kijów do nart, gdy zimą wybierasz się do Karpacza...

Ale jeden brak zastanowił szczególnie: zabrakło kwiatów. Właśnie kwiatów, choć nadeszło wreszcie lato, swoim dobroczynnym ciepłem rozkuliło delikatne pączki peonii, lewkonii, róż, goździków... I to zabrakło bynajmniej nie w jednej kwiaciarni. Wszędzie. W Gdańsku i we Wrzeszczu, w Gdyni i w Sopocie — wszędzie, gdzie poprosilibyś tego dnia o ładną wiązaną lub kosz — wszędzie usłyszałeś tę samą odpowiedź: zabrakło. Ten dzień był niedawno. Wtedy, gdy w murach szkolnych po raz ostatni przeciągała zdziwaczała dzwonek, gdy gromadki rozbieganych i rozkrzyczanych dzieci skupiały się na szkolnych podwórkach, by za godzinę ze złożonymi starannie niebieskawymi arkuszami wrócić do domu i powiedzieć: „mam tylko dwie czwórki, a reszta... ale lepiej zobacz sama, mamusi”.

Potrzeba było tego dnia dużo kwiatów. Wiece już jaki to dzień: uroczyste zakończenie roku szkolnego. Kwiatami strojono stoły, na których leżały nagrody dla przodujących uczniów, kwiaty; mnóstwo kwiatów wręczono nauczycielom, wychowawcom, pedagogom... Takich „kwiatowych dni” mamy w roku więcej, 1 Maja, 8 Marca, 22 Lipca, 7 Listopada — z każdą z tych dat łączy się olbrzymi wzrost zapotrzebowania na kwiaty. Bawimy się kwiatami dajemy zewnętrzny wyraz uroczystego, radosnego nastroju, jaki staje się w tych dniach naszym udziałem.

Ale są jeszcze inne dni w roku, gdy popyt na kwiaty jest także ogromny. I choć, dla każdego, kto gości u siebie w domu swych najbliższych przyjaciół, jest to sprawa prywatna, przez swe nagromadzenie staje się zjawiskiem społecznym. Wiece już o czym mówię. O majowych Stasiach i Zosiach, kwiatowych Jurkach, czerwonych Jankach i Wandach, październikowych Jadziach i Irkach.

W te dni jest wielki popyt na kwiaty, których czasem brakuje. Ale nie chce z tego powodu robić wyrzutów przedsiębiorstwom ogrodniczym. Bo fakt, że niekiedy zabraknie kwiatów, cieszy raczej niż smuci.

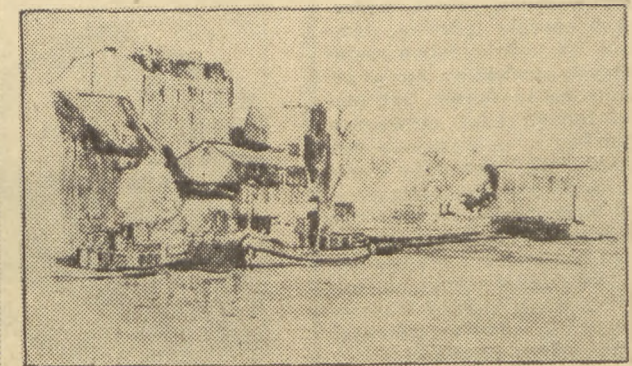
Popyt na kwiaty jest bowiem wskaźnikiem bardzo symptomatycznym. Zupełnie podobnie, jak z książkami. Wskaznikiem wzrostu dobrobytu i kultury.

Wiece nie martwimy się specjalnie, że w danym dniu zabrakło kwiatów. Ale swoją drogą można by chyba temu brakowi zapobiec...

Z TWÓRCZOŚCI STUDENTÓW UCZELNI PLASTYCZNYCH

TRZY WYSTAWY

Napisał: STEFAN MARCINKOWSKI

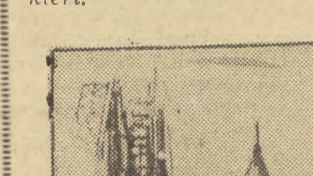


U góry: Stanisław Dombeck wśród wielu innych prac wystawil subtelną „Pejaż z nad Motławą” — rysunek piórkiem, lawowany.

Po lewej: Jerzy Szarejko: „Pejaż z wieży” — rysunek piórkiem, lawowany.



Po prawej: Barbara Liszczyńska — „Studium portretowe” — rysunek piórkiem.



U dołu: Stanisław Dombeck — „Ulica w Gdańsku” — rysunek piórkiem.



(Dokończenie na str. 2)



ALEKSANDRA SKOCKA

EPILOG

Wesne lato 1812 r.

Scena przedstawia front domu Mickiewiczów. Białe ściany. Gank na słupkach. Przed domem dziedzińiec — otoczony kwiatnymi lipami. Pod jedną z lip — trochę w głębi — ławka z oparciem. Po obu stronach ganku kwitnące różowo krzewy. Okna domu otwarte. Cały obraz w promieniach porannego słońca.

BLAZEJ podwija krzewy kwitnące, słono błąka i pod oknami. Słychać dalekie, słomione odgłosy armat. Blazej zaprzestaje na chwilę swych czynności. Nasłuchuje.

Na ganku ukazuje się w żalobie BARBARA. (Rozgląda się). Blazeju! Co to? Grzmoty? Niebo przecież czyste. Ani jednej chmurki.

BLAZEJ: To strzały artyleryjskie, pani mecenasowo. Droga do Nowogródka wolna, ale widać ostrzeliwują się bokami. A może to Moskale tak osłaniają swój odwrót.

BARBARA: I pomyśleć, że nasz pan nie doczekał tej chwili...

BLAZEJ: Cóż robić, pani mecenasowo... Ale pan rotmistrz tę chwilę przygotował!

BARBARA: A jak na nią czekał! Jak się na nią cieszył! I jednak nie dane mu było zobaczyć... Cztery miesiące! Jeszcze cztery miesiące życia — i byłby w tym dniu razem z nami!

BLAZEJ: Żal, pani mecenasowo. Serce boli...

BARBARA: Ale tutaj musi być wszystko tak, jakby on sobie życzył, aby było w takim dniu. Pokoje na przyjęcie gości przygotowane.

Konie, które ma dla wojska polskiego przeznaczył, odprowadzić, Blazeju, do wodźstwa, gdy tylko nasi tu wejdą.

BLAZEJ: Odprowadzę, pani mecenasowo. (Coraz dalsze odgłosy armat).

BARBARA: Wszystko tak, jakby żył, Blazeju.

MUROWANE ŚCIANY

„Murowane ściany”, to sztuka literacka Wybrzeża A. Skockiej, nagrodzona na Ogólnopolskim Konkursie Młodzieżowym, zorganizowanym przez ZGZP. Po niej podajemy fragmenty epilogu tej sztuki.

Wszystko. To jego testament. I ja teraz za jego wykonanie odpowiadam. (Po chwili). Jak tu cicho. Gdyby nie te odgłosy strzelów...

BLAZEJ: Bo wszyscy do rogatki pobiegli wojska wkraczające witać. Nasi panie już od wczesnego rana nie mogli w domu usiedzieć.

BARBARA: Tak. Wiem. Zabrali nawet Oleś i Jerzyka.

BLAZEJ: Dziewuchom też pani mecenasowo pozwoliła polecieć. Ja, jeno, a Gąsiewska sąsiedka na miejscu. A oni tu przecież wcześniej, jak kole południa nie wejdą!

BARBARA: Nic to, Blazeju. Taki dzień raz w życiu się trafia! Niech wszyscy się cieszą. Wszyscy! Bóg okazał nam swoją łaskę.

Z ulicy wchodzi na dziedzińiec ADAM. Idzie w środku między dwoma oficerami (mundury wojsk Ks. Warszawsk.), twarzą zwrócony ku jednemu z nich (Jankowskiemu), z gestów widocznym, iż prowadzi z nim jakąś ożywioną rozmowę. Oficerowie na widok Barbary przystają, salutują, po czym wchodzi na ganek. Blazej na widok oficerów staje na baczność. Adam pozostaje z boku u stóp ganku, skąd obserwuje całą następną scenę.

BARBARA (wychodząc ku przybyłym reze): Pan Jankowski, Adasia kochany preceptor! Pan Zbigniew! Witam. Witam serdecznie. To wojsko już weszło do miasta?

(Oficerowie całują ręce Barbary).

ZBIGNIEW: Nie, mościu dobrodziejko, jeszcze nie weszło. My przyłączyliśmy się do patrolu, by bocznymi drogami, jak najwcześniej tu przybyć, proszę naszą z polecenia sztabu wysłuszyć.

BARBARA: Niestety, sama was witam, mości panowie. Mój mąż... (oficerowie pochyłają z szacunkiem głowy).

ZBIGNIEW: Wtemy już o tej nieodżałowanej stracie. Ale jeśli bólu pani nie jesteśmy w możności ukoić, pragniemy pierwszy przynieść jej wieść, na którą pan rotmistrz długie lata czekał i tą wieścią pocieszyć stracone serce: Wolność naszej Ojczyzny faktem oczywistym się stała!

BARBARA: Jakże by się mąż cieszył! On tą myślą żył...

ZBIGNIEW: Niewątpliwie marszałkiem konfederacji powiatowej byłby kreowanym, gdyby go nam śmierć nie zabrała. Jego usługi ponad wszelką wątpliwość w ten sposób zostałyby ocenione. A teraz, mościu do-

brodziejko, zanim odpowiedni akt przygotowanym zostanie, mamy obowiązek powiadomić ustnie, iż wszelkie sekwestry na tym domu za obliży na rzecz gen. Jasińskiego wydane, unieważnione zostają. Pan rotmistrz po winności swoją wówczas pełnił, a postępowanie niepatriotyczne obywatelstwa, które go z tego powodu przesiadało, z potępieniem spotkać się musi.

BARBARA: Co za wiadomość w tak wielkim dniu... Ale ja trzymam panów na ganku, a już dawno do pokoiów prosić powinienam. Wybaczcie, panowie. Tyle wrzuseń przytomność mi odebrało.

JOHASIA: Adasiu dla ciebie też coś mam... (Wymruje spod mantyli wianek uwiązany w kłosa, przetykany bławatkami i makami, wstążki biało-czerwone. Adam przypatruje się jej ze zdziwieniem).

Chodź! Chodź tutaj! Janek Czezoł mówił, że pociąg wręczano niegdyś wieniec laurowy — zdaje się w Rzymie. U nas, laury nie rosną. Ten wianek z naszych kłosów pszenicznych musi ci wystarczyć. Adasiu. Bo przecież, Adasiu, ty będziesz, ty jesteś poetą.

ADAM (zmieszany i zdziwiony): Johasiu! Co za pomysł!

JOHASIA: Nie śmieć się ze mnie. Ja wiem, jestem prosta, nieuczona...

ADAM: Ależ, Johasiu...

JOHASIA: No, weź, weź go ode mnie. Przecież na skronie ci go nie włożę. Cóż — ja...

ADAM (serdecznie): Johasiu... bierz wianek z rak dziewczyny.

JOHASIA: Ty, to wszystko, ten nasz dzisiejszy dzień... opiszysz kiedyś — prawda? Tak, jak opisałeś wtedy ten pożar... Biegnę do pani Barbary (ucieka w głąb domu).

ADAM (spogląda na wianek trzymany w ręku, zamyśla się, nagle jakby pchnięty jakąś myślą, wspina się na palcach, wieszka go nad drzwiami domu. Przypatruje mu się przez chwilę. Potem słucha słów rozmowy dobiegającej go przez otwarte okna z wnętrza domu. Obecnie wrokiem cały dom, dziedzińiec, zatrzymuje wzrok na Blazeju, na Gąsiewskiej jak gdyby utrwał w sobie cały ten obraz. Blazej i Gąsiewska obserwują go z daleka. Adam znów spogląda na wianek i jakby porażony w uroczystym zadumaniu, schodzi wolno ze schodów ganku, zdąża przez dziedzińiec. Przyspiesza kroku, wreszcie biegnie w stronę ulicy.

„OSET“

Przed II zjazdem wojewódzkim Ligi Przyjaciół Żołnierza

Liga Przyjaciół Żołnierza spełnia zaszczytne zadania — przygotowuje bowiem młodzież do służby wojskowej, upowszechnia wiedzę wojskową, techniczną i sportową, oraz krzewi wśród swoich członków i całego społeczeństwa miłość do ludowego Wojska Polskiego.

Wojewódzki zjazd LPŻ, który odbędzie się w niedzielę 10 bm. poprzedziła czteromiesięczna kampania wyborcza sprawozdawcza przeprowadzona we wszystkich kołach woj. gdańskich.

Kampania ta wykazała, że organizacja LPŻ wzrosła liczebnie. W kampanii tej ujawniły się również braki i niedociągnięcia w pracy organizacji. Najpoważniejszym z nich jest zbyt słaba współpraca Zarządu Wojewódzkiego LPŻ z poszczególnymi zarządami powiatowymi i kołami przy większych zakładach pracy. Dlatego też niektóre koła zaniedbały swą działalność.

Przy okazji wojewódzkiego zjazdu warto zapoznać się z działalnością poszczególnych klubów LPŻ.

Klub łączności prowadzi szkolenie w specjalnościach: radiotelegrafisty, krótkofalowca, konstruktora urządzeń radiowych, telegrafisty i telefonisty. Kursy cieszą się coraz większą popularnością wśród mieszkańców naszego województwa. Świadczą o tym cyfry. Oto w klubach łączności przeszło 96 proc. więcej kandydatów niż przewidywał plan, a kursy radiotelegrafistów, podobnie jest z frekwencją na innych kursach.

Dobre osiągnięcia ma również klub motorowy LPŻ, który zrzesza 43 członków.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — dnia 9 i 10 bm. „Ballady i romanse”, MDK Wyrzeża, ul. Wajdeloty, godz. 19.30.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — dnia 9 i 10 bm. „Grzech”, godz. 19.30.
Teatr Kameralny w Sopocie — dnia 9 i 10 bm. „Głębokość”, godz. 19.30.
Kino „Bałtyk” w Sopocie — gościnne występy „Estrady Łódzkiej”, pt. „Uwaga krećmy”, godz. 21.30.
Państw. Teatr Lalek w Gdańsku — dnia 10 bm. „Czapla”, „Piesek i kotek”, godz. 17.

Kina

GDAŃSK — „Leningrad” — „Pierwszy po Bogu”, od lat 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934, 2936, 2938, 2940, 2942, 2944, 2946, 2948, 2950, 2952, 2954, 2956, 2958, 2960, 2962, 2964, 2966, 2968, 2970, 2972, 2974, 2976, 2978, 2980, 2982, 2984, 2986, 2988, 2990, 2992, 2994, 2996, 2998, 3000, 3002, 3004, 3006, 3008, 3010, 3012, 3014, 3016, 3018, 3020, 3022, 3024, 3026, 3028, 3030, 3032, 3034, 3036, 3038, 3040, 3042, 3044, 3046, 3048, 3050, 3052, 3054, 3056, 3058, 3060, 3062, 3064, 3066, 3068, 3070, 3072, 3074, 3076, 3078, 3080, 3082, 3084, 3086, 3088, 3090, 3092, 3094, 3096, 3098, 3100, 3102, 3104, 3106, 3108, 3110, 3112, 3114, 3116, 3118, 3120, 3122, 3124, 3126, 3128, 3130, 3132, 3134, 3136, 3138, 3140, 3142, 3144, 3146, 3148, 3150, 3152, 3154, 3156, 3158, 3160, 3162, 3164, 3166, 3168, 3170, 3172, 3174, 3176, 3178, 3180, 3182, 3184, 3186, 3188, 3190, 3192, 3194, 3196, 3198, 3200, 3202, 3204, 3206, 3208, 3210, 3212, 3214, 3216, 3218, 3220, 3222, 3224, 3226, 3228, 3230, 3232, 3234, 3236, 3238, 3240, 3242, 3244, 3246, 3248, 3250, 3252, 3254, 3256, 3258, 3260, 3262, 3264, 3266, 3268, 3270, 3272, 3274, 3276, 3278, 3280, 3282, 3284, 3286, 3288, 3290, 3292, 3294, 3296, 3298, 3300, 3302, 3304, 3306, 3308, 3310, 3312, 3314, 3316, 3318, 3320, 3322, 3324, 3326, 3328, 3330, 3332, 3334, 3336, 3338, 3340, 3342, 3344, 3346, 3348, 3350, 3352, 3354, 3356, 3358, 3360, 3362, 3364, 3366, 3368, 3370, 3372, 3374, 3376, 3378, 3380, 3382, 3384, 3386, 3388, 3390, 3392, 3394, 3396, 3398, 3400, 3402, 3404, 3406, 3408, 3410, 3412, 3414, 3416, 3418, 3420, 3422, 3424, 3426, 3428, 3430, 3432, 3434, 3436, 3438, 3440, 3442, 3444, 3446, 3448, 3450, 3452, 3454, 3456, 3458, 3460, 3462, 3464, 3466, 3468, 3470, 3472, 3474, 3476, 3478, 3480, 3482, 3484, 3486, 3488, 3490, 3492, 3494, 3496, 3498, 3500, 3502, 3504, 3506, 3508, 3510, 3512, 3514, 3516, 3518, 3520, 3522, 3524, 3526, 3528, 3530, 3532, 3534, 3536, 3538, 3540, 3542, 3544, 3546, 3548, 3550, 3552, 3554, 3556, 3558, 3560, 3562, 3564, 3566, 3568, 3570, 3572, 3574, 3576, 3578, 3580, 3582, 3584, 3586, 3588, 3590, 3592, 3594, 3596, 3598, 3600, 3602, 3604, 3606, 3608, 3610, 3612, 3614, 3616, 3618, 3620, 3622, 3624, 3626, 3628, 3630, 3632, 3634, 3636, 3638, 3640, 3642, 3644, 3646, 3648, 3650, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3664, 3666, 3668, 3670, 3672, 3674, 3676, 3678, 3680, 3682, 3684, 3686, 3688, 3690, 3692, 3694, 3696, 3698, 3700, 3702, 3704, 3706, 3708, 3710, 3712, 3714, 3716, 3718, 3720, 3722, 3724, 3726, 3728, 3730, 3732, 3734, 3736, 3738, 3740, 3742, 3744, 3746, 3748, 3750, 3752, 3754, 3756, 3758, 3760, 3762, 3764, 3766, 3768, 3770, 3772, 3774, 3776, 3778, 3780, 3782, 3784, 3786, 3788, 3790, 3792, 3794, 3796, 3798, 3800, 3802, 3804, 3806, 3808, 3810, 3812, 3814, 3816, 3818, 3820, 3822, 3824, 3826, 3828, 3830, 3832, 3834, 3836, 3838, 3840, 3842, 3844, 3846, 3848, 3850, 3852, 3854, 3856, 3858, 3860, 3862, 3864, 3866, 3868, 3870, 3872, 3874, 3876, 3878, 3880, 3882, 3884, 3886, 3888, 3890, 3892, 3894, 3896, 3898, 3900, 3902, 3904, 3906, 3908, 3910, 3912, 3914, 3916, 3918, 3920, 3922, 3924, 3926, 3928,